

FIRMA Z INNOWACJĄ W KODZIE

Lubelska firma eLeader od chwili powstania tworzy oprogramowanie mobilne dla biznesu. Zespół firmy na początku działalności założył, że będą najlepsi na rynku. I są najlepsi. Ale Polska zrobiła się dla nich za ciasna. Zaczęli więc podbój świata.

eLeader powstał w 2000 roku z jasnym przesłaniem – tworzyć zaawansowane oprogramowanie dla biznesu na urządzenia mobilne. Drugim założeniem było to, że firma ma być najlepsza na rynku. Rynek telefonów komórkowych „raczkował”, telefony miały czarno-białe wyświetlacze i tylko niektóre z nich pozwalały na odegranie melodii jako dzwonnka. Wtedy rozwiązania mobilne realizowane były na palmtopach, protoplastach dzisiejszych smartfonów i tabletek. Wówczas była to mała nisza. Ryzyko było duże, ale z dzisiejszej perspektywy decyzja była trafiona.

– Naszym pierwszym poważnym klientem był instytut badań rynku SMG/KRC. Zrealizowaliśmy wtedy projekt łączący wypełnianie danych na temat billboardów za pomocą palmtopów w terenie, jednocześnie ankieterzy instytutu wykonywali zdjęcia pierwszymi aparatami cyfrowymi i dokonywali pomiarów przy pomocy czujnika GPS. Potem następowało przetworzenie danych i wysyłka do centrali. Był to prawdopodobnie pierwszy na świecie projekt łączący te trzy osobne urządzenia w jeden system. Rozwiązanie było na tyle nowatorskie, że otrzymaliśmy wówczas od Microsoftu nagrodę za najciekawsze rozwiązanie mobilne – wspomina prezes **Dobromir Piekarski**.

Innowacyjność jest częścią biznesu

W lubelskiej firmie nigdy nie myślano w kategoriach: „mamy być innowacyjni”. Dla ludzi pracujących w eLeader była to sprawa oczywista. – W branży smartfonów, w której wszystko zmienia się z miesiąca na miesiąc, innowacyjność staje się częścią biznesu, czymś naturalnym. Jeśli w naszej branży nie wprowadza się innowacji, to wypada się z rynku. Najnowocześniejszy telefon z 2005 roku dzisiaj jest praktycznie ekspozycją muzealną. To samo dotyczy oprogramowania. Znamy przykłady wielu firm, które odnosiły sukcesy jeszcze kilka lat temu, ale niedostosowanie się do nowych trendów spowodowało, że wypadły z rynku i dzisiaj słuch o nich zaginął – mówi **Katarzyna Pasternak** odpowiedzialna za rozwój systemów mobilnej sprzedaży.

– Trzeba zawsze przemyśleć możliwe scenariusze, zastanowić się, w jaki sposób nowe rozwiązanie wpłynie na rynek, w jakim czasie konkurenci skopiują nasze rozwiązanie i czy nie zrealizują pomysłu

jako pierwsi. Trzeba się zastanowić, co zdradzić przed premierą, a co później i jak to wszystko przełoży się na przychody firmy. Musimy pogodzić się też z tym, że nie wszystkie decyzje okazują się trafione, zwłaszcza jak swoje strategie zmienia kluczowy gracz na rynku, od którego w jakiejś części zależy. Tak stało się w pewnej chwili z promowaną przez nas inwestycją w interfejs QT. Zmiana strategii w firmie Nokia spowodowała, że musieliśmy przełknąć gorzką pigułkę i zaniechać prac, a zainwestowane przez nas pieniądze nie miały szansy się zwrócić. Jest to jednak wliczone w ryzyko innowacji – tłumaczy prezes Piekarski.

– Innowacyjność to dla nas naturalna sprawa.



To daje nam ogromną frajdę i satysfakcję – mówią programiści eLeader.

– Ale to nie wszystko. Myślę, że innowacja jest wpisana w kod genetyczny naszej firmy. Innowacja jest bezwzględnie kluczowym elementem w sukcesie eLeader – dorzuca prezes Piekarski. – Człowiek musi się uczyć i rozwijać przez cały czas. Życie byłoby nudne, gdybyśmy stali w miejscu. To samo dotyczy firmy, produktów.

Pierwsi na świecie

Jako pierwsza firma na świecie eLeader wprowadził na rynek systemy sprzedaży oparte o smartfony.

Rozwiązania te stosowane są dzisiaj w ponad 40 krajach na niemal wszystkich kontynentach. Kolejnym osiągnięciem firmy był system bankowości mobilnej. Po raz pierwszy zaprezentowano go w 2008 roku na Mobile World Congress w Barcelonie.

– System bankowości mobilnej pozwala na zarządzanie własnymi finansami, m.in. obsługę konta bankowego, obrót papierami wartościowymi, transakcje na giełdach walutowych – o każdej porze dnia z każdego punktu na ziemi. Nasz system jako jeden z niewielu na świecie posiada aplikacje stworzone praktycznie dla wszystkich rodzajów smartfonów, m. in. takich jak iPhone, Android, Symbian, Windows Phone, BlackBerry, a także na tablety – mówi **Małgorzata Rząd** odpowiedzialna za produkty finansowe.

Polska jest zbyt małym i płytkim rynkiem, aby móc się szybko rozwijać, dlatego większa liczba działań eLeadera skierowana jest poza granice kraju. – Nie konsumujemy pieniędzy, lecz je ciągle reinwestujemy, także w ekspansję – wyjaśnia prezes Piekarski. Najnowszym sukcesem jest wejście na rynki Bliskiego Wschodu. Firma wdrożyła tam swój system w National Bank of Kuwait, będącym największym bankiem w regionie, zaliczonym do najbardziej bezpiecznych na świecie – Wygraliśmy tam przetarg z kilkunastoma dostawcami z całego świata. To daje nam siłę do dalszych działań – mówi prezes Piekarski. – Konkurowanie na rynku międzynarodowym zmusza nas do wprowadzania nowatorskich rozwiązań na skalę światową i tak koło innowacji się zamyka – dodaje.

Firma eLeader jest ambasadorem i propagatorem innowacyjności w Polsce – ponieważ cała jej działalność opiera się na innowacyjności ze względu na trwający wyścig technologiczny w branży ciągle udoskonalanych urządzeń mobilnych. Dzięki temu każdy pracownik tej firmy, gdziekolwiek podejmie w przyszłości pracę, będzie doskonale rozumiał tę prawdę, że „innowacja w biznesie, albo śmierć”. Tę wartość wniesie do każdej, następnego firmy czy instytucji – mówi **Krzysztof Buczek** z Departamentu Rozwoju Przedsiębiorczości i Innowacyjności Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

Więcej na www.ppp.pi.gov.pl